

Micheasz – cz. 1: Sąd

Lecz ja będę wypatrywał Pana, będę wyczekiwał
Boga mojego zbawienia. Mój Bóg mnie
wysłucha! – Mich. 7:7

Podobnie jak król Dawid, prorok Micheasz napisał jedno z najpiękniejszych fragmentów poezji w Piśmie Świętym. Tematyka, jaką Micheasz porusza nie zawsze jest piękna, gdyż często nawiązuje do bałwochwalczego upadku Izraela i kary, jaka go miała za to spotkać. W pierwszym wersecie prorok wspomina trzech królów.

„Słowo Pana, które doszło Micheasza z Moreshet w widzeniu o Samarii i Jeruzalemie w czasach królów judzkich Jotama, Achaza, Hiskiasza” (Mich. 1:1).

Pierwszy król, Jotam, przejął władzę od swego ojca Uzjasza, który nie mógł już sprawować rządów z powodu trądu. Choć Jotam był sprawiedliwym królem, to jednak „świątyni na wyżynach nie zostały zniesione” i lud nadal pogrążony był w bałwochwalstwie (2 Król. 15:35).

Drugim królem był syn Jotama, Achaz, który wprowadził do Judy bałwochwalstwo podobne do tego, jakie miało miejsce w północnym Królestwie Izraela (2 Król. 16:3). Pod rządami Achaza zarówno władze państwowe, jak i przywódcy religijni upadli tak nisko, jak nigdy wcześniej. Zastąpił ołtarz z brązu Salomona ołtarzem podobnym do używanych przez Asyryjczyków. Przebudował również inne części świątyni i „nawet własnego syna oddał na spalenie” (2 Król. 16:3), co było aktem znienawidzonym przez Boga i potępionym przez Micheasza.

Syn Achaza, Hiskiasz, był inny. Zainicjował odnowę religijną i dążył do nawrócenia narodu na oddawanie czci prawdziwemu Bogu, usuwając „świątyni na wyżynach” (2 Król. 18:4). „Na Panu, Bogu Izraela, polegał, tak że nie było po nim takiego jak on w gronie wszystkich królów judzkich, ani w gronie jego poprzedników” (2 Król. 18:5).

W czasie panowania Hiskiasza, Bóg wyrwał Judę z ręki Sancheryba, który zamknął króla jak „ptaka w klatkę” (Stela Sancheryba, Instytut Orientalistyki Uniwersytetu w Chicago). W późniejszym okresie syn Hiskiasza wycofał się z reform swego ojca i powrócił do bałwochwalstwa, zaś w kolejnym wieku Nabuchodonozor podbił Judę i zniszczył świątynię.

Imię Micheasz oznacza „kto jest jak Yah” lub „kto jest jak Jahwe”. Imię Michał jest podobne w swym znacze-

niu: „kto jest jak El” albo „kto jest jak Bóg?” Proroctwo Micheasza dzieli się na trzy główne części: (1) Sąd, (2) Wyrok, (3) Przywrócenie.

Sąd i wyrok

Prawie cała księga Micheasza jest napisana wierszem. Poezja ta przybiera różne formy; przykładowo, w pierwszym rozdziale polega ona na stosowaniu poetyckiego paralelizmu. Ten typ poezji polega na powtarzaniu tej samej myśli w dwóch kolejnych wierszach, za pomocą różnych słów. Widać to zwłaszcza w drugim i trzecim wierszu, w którym rozpoczyna się opis sądu. Niestety, piękno tej poezji siłą rzeczy ginie w procesie tłumaczenia.

„Słuchajcie, wszystkie ludy! Słuchaj uważnie, ziemio, i to, co ją napęlnia! Niech stanie Wszechmogący Pan jako świadek przeciwko wam, Wszechmogący ze swojego świętego przybytku! Bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, zstępuje i kroczy po wzniesieniach ziemi” (Mich. 1:2-3)

Czy „ludy” w wersecie 2 i 3 to są tylko narody w Izraelu, do których zwraca się prorok, czy też może cała ziemia? Poetycki paralelizm Micheasza sprawia, że możemy to jasno określić. Chociaż pierwsze zdanie mówi o „ludach”, to jednak drugie zdanie wspomina „ziemię”. Poezja Michaela kreśli przed nami żywy obraz dramatu rozgrywającego się na sali sądowej, tak jakby drugi wiersz brzmiał: „Słuchajcie, słuchajcie, Sąd rozpoczyna rozprawę”. Sprawa sądowa przeciwko Ziemi, Judzie i Izraelowi rozpoczyna się od wywodu samego Boga jako głównego świadka.

„I rozpływają się pod nim góry, jak wosk od ognia, a doliny rozdzielają się, jak wody spływające ze stromych zboczy” (Mich. 1:4). Poetycki paralelizm opisuje góry topniejące jak woda, która jest wylewana na strome miejsce. Pokazuje to, jak szybko kara spotka odstępców. „A wszystko to z powodu przestępstwa Jakuba i z powodu grzechów domu Izraela. Jakież jest to przestępstwo Jakuba? Czyż nie Samaria? Jakież to grzech domu Judy? Czyż nie Jeruzalem?” (Mich. 1:5). Wiersz 5 definiuje czym są „świątyni na wyżynach”. W tym miejscu Micheasz zawęża szeroko zakrojony sąd Boży do Jego narodu wybranego, który jest winny grzechu bałwochwalstwa.

„Dlatego zamienię Samarię w kupę gruzu na polu, w miejsce, gdzie się zakłada winnice, i powrzucam jej



kamienie w dolinę, i odsłonię jej fundamenty. I będą rozbite wszystkie jej bałwany, i wszystkie jej aszery będą spalone ogniem, wszystkich jej bożków obrócę w gruzy. Bo zgromadzono je z zapłaty nierządnic i dlatego znów obrócą się w zapłatę nierządnicy” (Mich. 1:6-7).

Werset szósty wskazuje, że Bóg powrzuca kamienie Samarii do doliny, co w symboliczny sposób wskazuje na jej zniszczenie. Oślonienie jej fundamentów wskazuje, że nie zostanie ona odbudowana. Określenie, że stanie się ona miejscem, „gdzie się zakłada winnice” pokazuje, że żaden naród o tym imieniu nigdy więcej nie będzie tam zamieszkiwał ani nie będzie częścią tego narodu.

Podobnie jak w przypadku wielu innych prorocत्व, ta zapowiedź miała swe natychmiastowe wypełnienie w czasach proroka ale posiada również pełniejsze, przyszłe wypełnienie, które wielokrotnie zostało wspomniane w Nowym Testamencie. Wyrok wydany przeciwko niewiernemu Izraelowi w prorocत्व Micheasza jest zapowiedzią tego, co będzie mieć miejsce w przyszłości wobec niewiernego chrześcijaństwa. Babilon, „wielka nierządnicą”, zostanie całkowicie zniszczony i nigdy więcej nie zostanie odbudowany (Obj. 18).

„Z tego powodu muszę jęczeć i narzekać, muszę chodzić bosi i nagi, muszę jęczeć jak szakale i narzekać jak strusie” (Mich. 1:8). BW). Poetycki paralelizm biegnie dalej. Narzekanie i skarżenie się Micheasza przypomina lament szakali i narzekanie strusi. Takie zawołanie pokazuje, jak bardzo Micheasz biadał z powodu zniszczenia, jakie miało spotkać jego naród.

„Bo uderzenie Pana jest nieuleczalne, sięga aż do Judy; kołaczę nawet do bramy mojego ludu, aż do Jeruzalemu” (Mich. 1:9). Średniowieczni reformatorzy również opłakiwali stan kościoła Katolickiego, gdyż nieuleczalna rana dotarła nawet do bram Kościoła. Patrząc na trendy widoczne dziś w wielu kręgach chrześcijańskich, wydaje się, że znajomość Słowa Pana coraz bardziej zanika.

„Ewangelikalnym chrześcijanom nie udało się przekazać naszej młodzieży ortodoksyjnej formy wiary, która może zakorzenić się i przetrwać atak ze strony świeckiej kultury (...) Nasi młodzi ludzie (...) nie wiedzą, dlaczego powinni przestrzegać Pisma Świętego, zasadniczych aspektów teologii, czy też doświadczeń duchowej dyscypliny i wspólnoty” („Zbliżająca się zapaść ruchu ewangelikalnego”, 10 marca 2009, Christian Science Monitor).

Czasami znaczenia nazw są również wykorzystywane w technice poetyckiego paralelizmu. Widzimy to w Objawieniu, gdzie wymienionych zostało siedem Kościołów po drodze, jaką przechodzić miał uczeń. Nazwy tych zborów stanowiły proroczną zapowiedź upadku, jaki miał spotkać Kościół pogrążający się w filozofii po-

gańskiej zmieszanej z władzą prowadzącą do prześladowań. Końcówka rozdziału pierwszego księgi Micheasza zawiera podobną listę. Przekład „Message Bible” tłumaczy ten fragment w taki sposób.

„(10) Nie plotkujcie o tym w Mieście Gadulstwa. Nie marnujcie łez. W Mieście Pyłu tarzajcie się w prochu. (11) W Mieście Alarmu rozlega się alarm. Mieszkańcy Miasta Wyjścia nigdy się nie wydostaną. Biadajcie mieszkańcy Miasta Ostatniej Ostoi: Nic tam nie pozostało na swoim miejscu. (12) Wieśniacy z Miasta Gorzkości czekają na próżno na słodki pokój. Surowy wyrok wyszedł od BOGA i dotknął Miasto Pokoju. (13) Wszyscy, którzy mieszkają w Mieście Powozów, wsiadajcie do wozów i uciekajcie. Dorowadziście córkę Syjonu do pokładania ufności nie w Bogu, ale w rydwanach. Podobne grzechy w Izraelu również w tobie miały swój początek. (14) Idźcie i dajcie pożegnalne dary mieszkańcom Miasta Pożegnań. Miasto Pozorów skinięło, ale rozczarowało królów Izraela. (15) Miasto Dziedzictwa straciło swoje dziedzictwo. Miasto Chwały widziało swą ostatnią chwałę. (16) Zgółcie głowę w żałobie nad utratą cennych miast. Idźcie łysi jak gęsie jajo – udali się na wygnanie i nie wracają” (Mich. 1:10-16).

Grzechy Izraela i Judy doprowadzą do sądu i zniszczenia pochodzącego spoza Izraela.

„A teraz zrań się wieloma nacięciami! Usypano wały przeciwko nam, kijem biją po twarzy sędziego Izraela” (Mich. 4:14). Na podstawie tego wersetu, brat Carl Hagensick napisał: „Pierwszy werset można interpretować na dwa sposoby. Prawdopodobnie oba są prawdziwe, z czego pierwszy zapowiada ten drugi. W czasach Michaela tym, który zbierał oddziały, był niewątpliwie władca Asyrii (a w niedalekiej przyszłości, był nim również władca Babilonu, por. Mich. 4:10). Te najazdy miały jednak być krótkotrwałe w porównaniu z oblężeniem przez wojska rzymskie w latach 68-73 n.e., które zapoczątkowały diasporę żydowską trwającą prawie 2000 lat. Chociaż kuszące jest położenie większego nacisku na rzymskie oblężenie, ponieważ ma ono bezpośrednie powiązanie z „uderzeniem” w policzek sędziego Izraela, Mesjasza (Mat. 26:67, 27:30), to jednak inwazja asyryjska wydaje się bardziej prawdopodobna, gdy rozważymy werset drugi” (Beauties of the truth, sierpień 1996, „Rosa i Lew”, Carl Hagensick).

Mich. 4:10 umieszcza kontekst tej interpretacji w czasach Babilonu: „Wij się z bólu i jęcz, córko syjońska, jak rodzica! Gdyż wkrótce będziesz musiała wyjść z miasta i zamieszkać na polu, i pójdziesz aż do Babilonu. Tam będziesz wyratowana, tam wykupi cię Pan z ręki twoich nieprzyjaciół” (Mich. 4:10). Jednak ostatni królowie Judy nie poddali się łatwo. Jehojakim zbuntował się przeciwko królowi babilońskiemu Nabuchodonozorowi. Jehojachin został посаджony na tronie, ale potem został uwięziony (2 Król. 24:15). Król Sedekiasz,



którego do władzy powołał Nabuchodonozor, popełnił później te same błędy co jego poprzednik (2 Król. 24:17. W rezultacie Sedekiasz, ostatni król judzki, został nie tylko uderzony przez Babilończyków, ale nawet stracił oczy (2 Król. 25:7).

W tym momencie, linia Dawida została wzięta do niewoli. To z tej linii pochodzili Józef i Maria, rodzice Jezusa, jak również sam Chrystus.

„I plując na niego, wzięli trzcinę i bili go po głowie” (Mat. 27:30). Ostatecznie to Jezus był prawowitym

królem z linii Dawida i ostatecznym sędzią Izraela, który został uderzony w policzek. Ten werset z proroctwa Micheasza sięga w przyszłość, do czasów Tego, który miał się urodzić w Betlejem, a którego początki były z czasów dawnych (Mich. 5:1).

(Część 2 tego artykułu zostanie opublikowana w kolejnym wydaniu czasopisma The Herald, Prorocy Mniejsi, część druga).

Mezera Jeff